

- 2.1.6. Strefa: Meksyk  
Meksyk.
- 2.2. Podregion: Ameryka Północna  
Kanada, Stany Zjednoczone.
- Region III: Azja i Oceania
- 3.1. Podregion: Azja Południowa  
Bangladesz, Indie, Nepal, Pakistan, Sri Lanka.
- 3.2. Podregion: Azja Południowowschodnia  
Brunei, Indonezja, Malezja, Filipiny, Singapur, Tajlandia.
- 3.3. Podregion: Azja Północnowschodnia  
Hong Kong, Japonia, Korea, Tajwan.
- 3.4. Podregion: Oceania  
Australia, Fidzi, Nowa Zelandia, Papua Nowa Gwinea, Samoa, Wyspy Salomona, Tonga.
- Region IV: Europa Środkowowschodnia (28 krajów)
- 4.1. Podregion: Europa Środkowa  
(Krag Towarzystw Biblijnych Środkowej Europy: AMB)  
Austria, Belgia, Krocja, Czechy, Niemcy, Węgry, Włochy (Tyrol Połudn.), Litwa, Holandia, Polska, Rumunia, Skandynawia, Szwajcaria.
- 4.2. Podregion: Europa Południowa  
Belgia (Centre Informatique et Bible, Maredsous), Francja, Włochy, Luksemburg, Malta, Portugalia, Hiszpania, Szwajcaria (Romańska), Anglia (czasowo w tym podregionie).
- 4.3. Podregion: Bliski Wschód  
Egipt, Izrael, Liban, Syria.
- 4.4. Podregion: Rzym.  
KFB jest uznana przez Stolicę Apostolską jako „międzynarodowe stowarzyszenie publiczne”, po myśli KPK, kan. 312, §1, n. 1. Delegatem Stolicy Apostolskiej przy KFB jest Don Pier Francesco Fumagalli z Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan.
- Działalności KFB jest poświęcony artykuł ks. St. Haręzi w niniejszym zeszycie RBL.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

## R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

JOHN BRIGHT, *Historia Izraela (A History of Israel)*, Westminster Press 1981<sup>8</sup> — przełożył Jan Radoszycki, Warszawa 1994, str. 440, PAX.

Od kilku dziesięcioleci nie mamy w języku polskim prawdziwie krytycznej historii Izraela. Dzieło ks. J. Jelity (*Historia czasów Starego Testamentu*, Poznań 1961) nie spełnia bowiem wymogów stawianych historii politycznej. Dlatego z dużą radością i wdzięcznością trzeba powitać — za sprawą wydawnictwa PAX — tłumaczenie książki znanego uczonego amerykańskiego, J. Brighta. Reprezentuje on typ podejścia właściwy szkole W. F. Albrighta, które jest dość konserwatywne. Do swojego mistrza autor odwołuje się niemal nieustannie. Jemu też dedykuje swoją książkę.

Autor jest świadomy swoich braków, zwłaszcza w częściach dotyczących najstarszych okresów, w opisie których różni się od M. Notha i późniejszych autorów.

Dużo miejsca — i słusznie — poświęca autor religii, która jest istotnym czynnikiem w dziejach Izraela.

Dzieło swoje adresuje skromnie do studentów teologii, a nawet szerszych kręgów czytelników. U nas skorzystają z niego zapewne z pożytkiem studenci biblistyki, a może nawet i egzegeci.

Książki składa się z sześciu części, a każda część z dwóch rozdziałów. Poprzedza ją prolog (Starożytny Wschód przed około 2000 lat przed Chr.). Omawia w nim podwaliny cywilizacji na Starożytnym Wschodzie i przedstawia główne jej ośrodki. Prolog ten umiejętnie podprowadza czytelnika pod początki Izraela.

Część pierwsza nosi tytuł: *Antecedencje i początki: okres patriarchów*. Omawia tu najpierw autor sytuację polityczną na Bliskim Wschodzie w latach 2000—1550. Jest to opracowanie bardzo solidne i treściwe. Jednak podtytuł *Rasowe ruchy w Mezopotamii* (s. 62) nie jest zbyt udany. W przedstawieniu czasu patriarchów autor jest na ogół dość ostrożny i krytyczny. Zdarzają mu się jednak uproszczenia (np. s. 72n i 85). Polega on tu zbyt- nio na Albrightcie. Wykazuje dużą znajomość całego procesu tradycji i równocześnie szacunek do niej. Mimo to nie zauważa, iż wierność, z jaką przekazywano dawne tradycje, nie zapewnia jeszcze faktu, że wszystkie opowiadane epizody wydarzyły się. Innymi słowy, trzeba by bardziej uważać na gatunki literackie opowiadań.

W tej części i innych autor często mówi o dowodach. Należałoby raczej mówić o przekazach lub świadectwach.

Część druga jest zatytułowana: *Okres formowania się*. Najpierw omawia autor okres Późnego Brązu, a w nim Azję Zachodnią i Egipt. Ten fragment jest bardzo wartościowy. Słabszy jest natomiast urywek o tradycjach biblijnych tego okresu, które autor uparcie i konsekwentnie opatruje „dowodami”, których — co zrozumiałe — nie ma; są tylko jakies — i to pośrednie — świadectwa. O samym wyjściu i wędrówce przez pustynię mówi autor nieproporcjonalnie krótko. Nie próbuje też wcale identyfikować wymienionych w tych opowiadaniach miejscowości. Traktuje też ogólnie o zajęciu Kanaanu, co konsekwentnie ale niestusznie nazywa podbojem. W świetle współczesnej świadomości naukowej nie da się tego procesu tak określić.

Ciekawszy jest rozdział o ustroju i wierze wczesnego Izraela. J. Bright nie przyjmuje raczej — w przeciwieństwie do wielu współczesnych uczonych — henoteizmu czy monolatrii jako typu religii tego czasu, lecz opowiada się za monoteizmem. Dokonuje tu pewnych rozróżnień, ale nie są one przekonujące. Co do ustroju — choć wspomina o amfiktionii — opowiada się raczej za konfederacją plemion.

Część trzecia (*Izrael za czasów monarchii: okres narodowego samookreślenia się*) jest najdłuższa (s. 185—274). Dotyczy bowiem bardzo ważnego okresu w dziejach Izraela, mianowicie przejścia do monarchii i czasu monarchii zjednoczonej. Autor wykazuje tu sporo erudycji i pomysłowości, ale nie można uznać za udany tytuł „kryzys filistyński i upadek organizacji plemiennej” — ze względu na jego dwuznaczność. Omawiając panowanie Saula nie ma autor odpowiedniego dystansu do przekazu biblijnego, który — jak powszechnie wiadomo — jest dość tendencyjny, na korzyść Dawida. W opracowaniu o Salomonie jest trochę nieaktualnych danych.

Rozdział VIII traktuje o królestwie podzielonym (od śmierci Salomona do połowy VIII w.). Można się zastanawiać, czy logicznie mieści się on dobrze w tej części.

Dobrze, że autor uwzględni tu — jak i później — proroków, ale czyni to tak, jak się zwykło postępować w teologii biblijnej. Za mało tu krytycznego i historycznego dystansu.

Nie widać także koniecznego zróżnicowania wśród źródeł biblijnych. Nie można np. traktować Ksiąg Kronik na równi z Księgami Królewskimi, jak to czyni autor. Nie przyjmuje się też współcześnie jednoznacznie istnienia Dzieła Kronikarskiego.

Część czwarta poświęcona jest dalszym dziejom monarchii. Wydzielenie tego okresu jest dość dyskusyjne. Najpierw nakreślone jest ogólne tło polityczne tego okresu, a później mówi się o schyłku Izraela i dalszych dziejach Judy, zwłaszcza za Ezechiasza. Osobno, w formie ekskursu, traktuje autor kwestię wyprawy Sennacheryba do Palestyny. We fragmencie dotyczącym schyłku Judy wykazuje autor więcej umiejętności. Sporo tu też informacji z zakresu historii religii i teologii tego okresu.

Część piąta (*Tragedia i dalsze wydarzenia: czasy wygnania i po wygnaniu*) jest stosunkowo krótka. Zauważa się tu jakby odwrócenie proporcji: o ile w poprzednich częściach było dużo materiału z historii Bliźniwego Wschodu, to tu tego materiału jest niewiele. Poza tym opracowanie jest dość zwarte i ciekawe. Kończy je ekskurs: *Czas misji Ezechiasza w Jeruzolimie*.

Ostatnia część nosi tytuł: *Formatywny okres judaizmu*. Po polsku brzmi to dość zagadkowo. Chodzi tu bowiem po prostu o dzieje i charakterystykę judaizmu. Rozdział XI jednak poświęcony jest okresowi od reformy Ezechiasza do wybuchu powstania machabejskiego. Jest to opracowanie dość skrótowe, może nieproporcjonalnie krótkie w stosunku do epoki królewskiej.

W rozdziale dwunastym zajmuje się autor już samym judaizmem. Jest tu więc znów historia religii, w tym wypadku okresu powygnaniowego. W typowych historiach Izraela nie spotyka się raczej tak rozległego potraktowania tego tematu. Jest to jednak bardzo pozytywne i zgodne z założeniami autora, który kwestii religii postanowił poświęcić w każdym okresie sporo miejsca.

Książka kończy się epilogiem (*Ku pełni czasu*), gdzie autor przemawia znów na sposób typowo teologiczny. Dołączone są jeszcze tablice chronologiczne, indeksy (autorów, miejsc biblijnych i pozabiblijnych, osób, nazw własnych i haseł rzeczowych) oraz mapy.

Dzieło J. Brighta zawiera wiele bogatego i pozytywnego, aczkolwiek czasem przestarzałego materiału. Pod tym względem więc nie można kwestionować jego wartości. Główne zastrzeżenia jednak budzi sama koncepcja tego dzieła. Choć bowiem nazwane jest historią Izraela, nie dociera do współczesnych standardów opracowań tego typu. Mówiąc konkretniej — autor nie odróżnia należycie historii od teologii biblijnej. O ile słuszne jest szerokie uwzględnienie historii religii, o tyle wysoce dyskusyjne jest mieszanie historii z teologią biblijną. Każda z nich ma wszak swój odrębny punkt widzenia i metody. W rezultacie zatem nie mamy tu ani typowej historii, ani teologii biblijnej. Takich więc historii współcześnie się już nie pisze. Na Zachodzie tłumaczenie takiej publikacji uznano by za niecelowe. Jest tam bowiem wiele własnych, bardziej nowoczesnych opracowań bądź tłumaczeń.

Poważnym brakiem tej książki jest jej dość stara literatura. Rzadko przekracza ona rok 1970. Nie oddaje ona zatem — jak i samo opracowanie autora — aktualnej wiedzy w omawianym zakresie. Jej użytek naukowy będzie więc niewielki.

Ale to tłumaczenie będzie funkcjonować w Polsce i tu trzeba ocenić jego przydatność. W sytuacji niedostatku teologii Starego Testamentu (tylko dzieło G. von Rada) i w ogóle braku nowoczesnej historii Izraela dzie-

ło to należy uznać za bardzo pożyteczne. Podkreślić jednak trzeba z całym naciskiem jego charakter pośredni i przejściowy. Egzegeci — jeśli będą je polecać swoim studentom — winni to uczciwie zaznaczyć.

Tłumaczenie zostało zrobione dość dobrze. Niektóre sformułowania budzą jednak zdziwienie, np. „konfesyjna recytacja” (s. 91). Dość niezwykle są transkrypcje niektórych imion, zwłaszcza egipskich, np. Aten (Aton), Marniptah (Merneptah). W języku polskim mamy tu pewną tradycję, która należałoby uwzględnić. Bardziej może razić czytelnika inna sprawa, mianowicie częste, a nieraz bardzo częste błędy drukarskie. Sprawa jest o tyle poważna, że nie dołączono do książki żadnej erraty.

Osobiście widziałbym większy sens przetłumaczyć dzieło J. A. Soggina, *Storia d'Israele*, Brescia 1984. Jest ono mniej więcej tej wielkości, co książka Brighta, ale spełnia wszelkie wymogi stawiane krytycznym historiom Izraela. Wydawnictwo ma jednak prawo dokonać własnego wyboru. Mimo zgłoszonych uwag należy mu się wdzięczność za wydanie tej publikacji.

Ottarzew

KS. JULIAN WARZECHA SAC

KS. TEOFIL SIUDY, *Refleksje Maryjne*, Częstochowa 1994, str. 140, wyd. Biblioteki „Niedzieli”.

Można powiedzieć, że polska bibliografia maryjna ostatniej doby jest bardzo obszerna i wnikliwa. Zarówno bibliści, jak i dogmatycy, a także liturgiści starają się w swoich maryjnych publikacjach przybliżyć obraz Matki Bożej, jak również zachęcić swoich czytelników do autentycznego i pogłębionego maryjnego kultu.

Można jednak zauważyć w tych publikacjach brak pełnej mariologii<sup>1</sup>. Ks. T. Siudy zastąpił ten brak tłumaczeniem pozycji O. Luigi Melotti'ego, *Maria la Madre dei viventi*, Compendio di Mariologia, Torino 1986. Jest to pozycja napisana z wielką znajomością przedmiotu. Jej autor w oparciu o dane biblijne, patrystyczne i wypowiedzi wielkich współczesnych mariologów przekazał nam w niej rzeczywiście zarys mariologii. Należy się tu wielkie uznanie tłumaczowi za przybliżenie treści tej pozycji polskiemu czytelnikowi. Myślę, że pozycja ta jest dla przeciętnego czytelnika za trudna. Aby jednak temat mariologii uczynić bardziej zrozumiałym, Ks. T. Siudy zaczął drukować w tygodniku „Niedziela” w małych odcinkach swoje „refleksje maryjne”, które później zostały wydrukowane jako oddzielna pozycja. Uważam te refleksje jako bardzo potrzebne i prezentujące rzeczywiście „zarys mariologii” zrozumiałe dla każdego, kto pragnie pogłębić swoją wiedzę o Matce Bożej. Z tej racji należy się ks. T. Siudemu i uznanie i wdzięczność.

Całość pozycji jest ujęta w małe jednostki literackie przedstawiające w sumie wszystko to co można odnieść do pełnej mariologii. Autor w 22 krótkich opowiadaniach zaprezentował nam całe życie Maryi, począwszy od zwiastowania w Nazarecie, poprzez Niepokalane Poczęcie, wniebowzięcie, obecność Maryi w Wieczerniku, ukazał Maryję jako Matkę Kościoła, Pośredniczkę, Maryję w kulcie chrześcijańskim, w zastosowaniu liturgicz-

<sup>1</sup> O. Celestyn Napiórkowski napisał na ten temat we wstępie do książki tłumaczonej przez ks. T. Siudego takie słowa: „Maryjna Polska nie napisała podręcznika mariologii posoborowej. W pustą przestrzeń schodzą więc zagraniczni goście”. Wydawnictwo Ks. Ks. Marianów zaprosiło ks. Rene Laurentina publikując jego książkę *Matka Pana. Krótki zarys teologii Maryjnej*. Warszawa 1989.